ROK XLIX. Nro 263.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Listopada 1869. Poniedziałek. Dnia 17 (29) Listopada 1869.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 3 | Wysokość wody st: 3 c 11 (Ubywa) | Stan barometru: na wielki deszcz. | Wschód Słońca g. 7 m. 45 | Zachód „ „ 3 „ 51 | Jutro, Śgo Andrzeja Apostoła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— W piątek, dnia 14 (26) listopada, jako w dniu urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej i Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, odprawione było przez arcy-biskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego Joanicjusza uroczyste nabożeństwo w warszawskiej prawosławnej katedrze o godzinie 11-ej z rana, w obec Jenerał-Feldmarszałka, władz wojskowych i cywilnych, oraz licznych pobożnych. Po ukończeniu nabożeństwa, Jenerał-Feldmarszałek wraz zaproszonymi gośćmi raczył się znajdować na śniadaniu u arcybiskupa Joanicjusza. Podobneż uroczyste nabożeństwa odprawione były o godzinie 9½ z rana w katolickim metropolitalnym i archikatedralnym kościele Ś-go Jana i w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.—Wieczorem miasto było uiluminowane. (Dz. War.)

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 319 posiedzeniu w dniu 10 (22) października r. b. odbytem, darowiznę rs. 300, na rzecz cmentarza powązkowskiego, przez Ludwika Przybyłko, aktem urzędowym z dnia 10 (22) lutego r. b. uczynioną i prawnie przyjętą, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdził. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej*, za Nr 319 wydanym, zamieszczono: Magistrat m. Warszawy odezwą z dnia 12 (24) b. m. za Nr 70270, zawiadomił mnie, że gdy czynności Kommissji Konskrypcyjnej m. Warszawy ukończone zostały, zatem w przyszłym tygodniu rozpoczną się stałe posiedzenia urzędu rekrutskiego w zabudowaniu Ratusza, gdzie supperewizja spisowych kontynuować się będzie dwa razy na tydzień, to jest: w Poniedziałki i Czwartki o godzinie 11-tej z rana—O czem kommunikuje się dla wiadomości. (Gaz: Polic:)

— Wczoraj, jako w pierwszą niedzielę adwentu, wszystkie świątynie Pańskie, gdzie odbywały się pierwsze roraty, przepełnione były pobożnym ludem.

W kościele Loretańskim na Pradze, Roraty wczoraj celebrował JX. Bieliński, Mszę zaś czytaną miał JW. JX. prałat Zwoliński, administrator dyecezji warszawskiej—summę miał JX. Klatka. Amatorowie na chórze odśpiewali mszę Krogulskiego.

Jutrzejszego patrona Śgo Andrzeja apostoła męczennika, obraz znajduje się w kaplicy Najświętszej Marji Panny przy kościele archi-katedralnym, przed którym corocznie w dniu tego świętego, odprawia się nabożeństwo.

— Na wczorajszym zwykłym odpuście na Powązkach przy licznem zebraniu pobożnych, summę odprawił JX. Pleszowski, starszy kapelan, kazanie zaś wygłosił i nieszpory odprawił JX. Smiechowicz, kapelan 3-ci.

— W kościele Ś-go Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, jutro przypada uroczystość tego świętego, odpust zaś solennie obchodzony będzie w niedzielę, t. j. dnia 5 grudnia r. b.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W wykonaniu uchwały zwyczajnego ogólnego zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 4 (16) czerwca r. b. i odpowiednio do §§ 31, 34, 35, 36 i 39 ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości Panów Akcjonarjuszów Towarzystwa, że w dniu 16 (28) grudnia r. b., o godzinie 11tej rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie nadzwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa.

Przedmiotem uchwał tego nadzwyczajnego ogólnego zebrania będzie:

zaprowadzenie zmian w ustawie Towarzystwa w duchu życzeń przez Akcjonarjuszów na ogólnem zebraniu w dniu 4 (16) czerwca r. b. objawionych;

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3ciej po południu dnia 5 (17) grudnia 1869 r. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kassie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w Petersburgu w Banku Discontowym, oraz u domu Gustaw Sterky i Syn,
w Wrocławiu w kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego,
w Berlinie u domu G. Müller et Comp:,
w Amsterdamie u domu Lippmann, Rosenthal et Comp:,
w Frankfurcie n./M. u domu F. Weiller Synowie,
w Krakowie u domu Antoni Helcel,
w Bruxelli u domu Brugmann Synowie.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jedno-

brzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji poświadczony przez kassę, wręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia Akcjonarjuszowi służącej. Stosownie do tego, specyfikacje depozytowe, oznaczane będą numerami: I, II. III. Zwrót depozytu nastąpi po odbytem ogólnem zebraniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 31 ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zebraniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem przywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 7 (19) listopada 1869.

— 9117 —

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W wykonaniu uchwały zwyczajnego ogólnego zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 5 (17) czerwca r. b. i odpowiednio do §§ 31, 34, 35, 36 i 39 ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości Panów Akcjorarjuszów Towarzystwa, że w dniu 17 (29) grudnia r. b., o godzinie 11tej rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie nadzwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa.

Przedmiotem uchwał tego nadzwyczajnego ogólnego zebrania będzie:

zaprowadzenie zmian w ustawie Towarzystwa, w duchu życzeń przez Akcjonarjuszów na ogólnem zebraniu w dniu 5 (17) czerwca r. b. objawionych.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3ciej po południu, dnia 6 (18) grudnia r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu, w kassie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w Petersburgu w Banku Discontowym, oraz u domu Gustaw Sterky i Syn,
w Wrocławiu w kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego,
w Berlinie u domu G. Müller et Comp:,
w Amsterdamie u domu Lippmann, Rosenthal et Comp:,
w Frankfurcie n./M. u domu F. Weiller Synowie,
w Krakowie u domu Antoni Helcel,
w Bruxelli u domu Brugmann Synowie.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji poświadczony przez kassę, wręczony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia Akcjonarjuszowi służącej. Stosownie do tego, specyfikacje depozytowe, oznaczane będą numerami: I, II, III. Zwrot depozytu, nastąpi po odbytem ogólnem zebraniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 31 ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zebraniu prawo głosu, na innego Akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 7 (19) listopada 1869 r.

— 9118 — (Dz: Warsz:)

— Niepotrzebujemy dowodzić o wysokiej użyteczności istniejącego w Warszawie Instytutu Ociemniałych, którego powstanie, księdzu Falkowskiemu zawdzięczać należy. Lecz za jego czasów instytucja ta była tylko w zarodku. Pokilkakrotnie otwierana i zamykana, urządziła się ostatecznie i trwale w roku 1842, kiedy ówczasowy rektor Instytutu, ksiądz Szczygielski, z ofiar dobroczynnych, nabył dla ociemniałych dom Instytutowi przyległy, a staraniami swemi u rządu, utrzymanie w nim trzydziestu pięciu Ociemniałych zapewnił. Odtąd i do dnia dzisiejszego zakładu ten stopniowo się rozwija. Więcej niż potrojone środki materjalne, dały możność, wzmocnienia sił nauczycielskich, rozwinięcią warsztatów, przybrania nauczycieli do kształcenia ociemniałych w muzyce. Z pociechą serca patrzymy na coroczny wzrost tego zakładu, jakkolwiek i nie taimy, żeśmy nieraz dawali sobie pytania, jakie być mogą warunki istnienia ociemniałych po opuszczeniu zakładu. Artykuł dzisiejszego dyrektora Instytutu p. Papłońskiego w Gaz. Polskiej zamieszczony, rzecz tę całkowicie objaśnia. Dowiedzieliśmy się z niego, że ledwo kilku ociemniałych, obdarzonych większemi zdolnościami muzycznemi, na swe całkowite utrzymanie zapracować jest w stanie. Inni, mimo całodziennej i niezmordowanej pracy bez pomocy społeczeństwa obejść się nie mogą. Żeby więc takim, ulżyć w części przynajmniej, trosk o codzienne potrzeby, dyrektor Instytutu, wyjednał u władzy odstąpienie dla nich części gmachu po-augustjańskiego, gdzieby ociemniali miejsce dla pracy bez przeszkody i dla spoczynku bez troski, znaleść mogli. I oto wczoraj właśnie byliśmy obecni przy poświęceniu tego nowego zakładu, który za dopełnienie Instytutu Ociemniałych uważanym być może.

W sali ogólnej nowego lokalu zgromadzili się: zarząd instytutu i nauczyciele, ociemniali uczniowie i uczennice, dawniejsi wychowańcy i wychowanki Instytutu, na ten akt zaproszeni, oraz przedstawiciele pism perjodycznych tutejszych.

Pomocnik Dyrektora Instytutu JX. Jagodziński, po dopełnieniu, w assystencji duchowieństwa, solennego nabożeństwa, zaintonował hymn *Veni-Creator*, odśpiewany przez ociemniałych, następnie zaś w pełnej namaszczenia religijnego przemowie wskazał na początek tego zakładu, wzywając Boga o błogosławieństwo nowemu domowi.

Po dopełnionem poświęceniu ociemniali odśpiewali chórem hymn *Te Deum laudamus*.

Następnie Dyrektor Instytutu R. R. St. Papłoński, w rzewnych słowach przemówił do ociemniałych, rozwijając przed nimi główne prawidła życia, polegające na pracy i modlitwie, dalej zachęcił nauczycieli do wytrwania w tak użytecznym trudzie, i zwróciwszy się do przedstawicieli dążności społecznych, wzywał ich o opiekowanie się tą młodszą bracią naszą, która dlatego właśnie, że jest najmłodszą, najwięcej potrzebuje troskliwości i pielęgnowania.

W końcu, w imieniu ociemniałych podziękował obecnym za chętny udział, jaki przyjęli w duchowej uczcie miłości braterskiej.

Po ukończeniu tej przemowy, wystąpił pan Skorup-

ski, jeden z zaproszonych gości ociemniałych, który już przed pięciu laty Instytut opuścił i wypowiedział wiersz, w którym odmalował serdeczne uczucia wdzięczności, jakiemi dawniejsi i teraźniejsi wychowańcy Instytutu przejęci są dla całego zarządu, a głównie dla szanownego dyrektora, który umie nadać tak skuteczny popęd pracom około podniesienia i rozwinięcia działalności Instytutu przedsiębranym.

Dalej ociemniali odegrali uwerturę z „Niemej z Portici“ i odśpiewali pieśń dziękczynną, którą uroczystość zakończoną została.

Wszyscy obecni akt poświęcenia i otwarcia zakładu noszącego nazwę „Współmieszkanie Ociemniałych“ podpisali.

Lokal na pomieszczenie zakładu przeznaczony składa się:

Z wielkiej sali przeznaczonej na warsztaty i uczenie się dzieł muzycznych w składzie orkiestrowym, z 2ch przyległych pokoików, z których jeden przeznaczony jest na skład materjałów, drugi zaś na przedmioty już wyrobione: z dziesięciu celek w korytarzu umieszczonych, z których ośm przeznaczone są na mieszkanie dla ociemniałych, dziewiąta na wspólną kuchnię i pralnię, a w dziesiątej urządzony jest rodzaj kapliczki dla przypomnienia ociemniałym, o potrzebie modlitwy przed pracą i po pracy. Lokal ten, jak już donieśliśmy, mieści się przy ulicy Piwnej, obok kościoła Śgo Marcina, na 2-m piętrze.

—Q— Komedja „Radcy pana Radcy“ wywołała znowuż w sobotę zwykłą swoją uroczystość śmiechu.

Tą razą arcykapłanem tej momusowej rozrywki był p. Żółkowski, występujący w głównej roli Piotra Dziszewskiego, z którą Rapacki po pierwszy raz zaznajomił tutejszą publiczność.

Ciekawa to była sprawa dla publiczności warszawskiej, która rada bawić się w porównania, napełniała całą salę teatru rozmaitości. Co do nas pragnęliśmy uniknąć porównań, chociaż same się one nastręczają pod pióro.

Rapacki, o ile nam jest z wiarogodnych źródeł wiadomą postać Piotra Dziszewskiego, utworzył ze studjów żywej natury i zgodnie z wyraźną w kreacji tendencją autora przedstawił ją w rysach karykaturalnych i jaskrawym kolorycie. Jego Radca był też wierną, chociaż w karby sztuki ujętą kopją tego rodzaju osobistości, z któremi niejednemu z naszych czytelników nieraz zdarzyło się spotkać.

Żółkowski więcej tworzył z siebie, chciał być odmiennym i był nim. Nie wchodził więc tak wygodnie w ramy komedji (jeżeli to komedją nazwać można) jak Rapacki, ale w postać Piotra safanduły, Piotra niedołęgi, wlał więcej prawdziwej komiki, tak, że gra znakomitego naszego aktora niejednokrotnie aż ramy obrazku rozsadzała. Był to typ ogólnie pojęty i odtworzony mniej może zgodnie z komedyjką, w którą ją przebojem artysta wprowadził, więcej za to zgodny z ogólnemi wymaganiami sztuki.

Żółkowski poprawiał intencje autora; Rapacki je dokompletowywał. I jeden i drugi wywoływali śmiech serdeczny, a jeśli Żółkowski sięgał głębiej, Rapacki skuteczniej działał.

Postać odtworzona przez Rapackiego, pozostanie zawsze okolicznościową,—Piotr Dziszewski stworzony przez Żółkowskiego, wchodzi w galerję typów, którym dłuższe istnienie jest przeznaczone.

Nie potrzebujemy tu dodawać, że inni artyści wchodzący do tej sztuki, skutecznie dopomagali głównej postaci, i główna pod tym względem zasługa należy się panu Tatarkiewiczowi, który arcykomicznem a oryginalnem przedstawieniem postaci Zdzisława, dobrze podtrzymywał nastrój ogólnej wesołości. We wszystkiem powinna być jednakże miara: i w przedstawieniu takiej postaci łatwo o przesadę, której jesteśmy pewni, p. Tatarkiewicz uniknąć potrafi.

Panna Urbanowiczówna, w przedstawieniu naiwnej dziewczynki, wybornie uchwyciła prawdę, i dobrze bardzo wypowiada wierszyk o kotku, p. Figarska jest arcykomiczną.

* * *

Komedja „Radcy pana Radcy“ skończyła się o dziesięć minut przed dziesiątą. Dla dopełnienia zapowiedzianego na afiszu przedstawienia. „Błażka opętanego“ zasłona podniosła się o w pół do jedenastej.

(Q) Dziś dla odmiany, pragnąłbym oktawą
Dzieje wczorajszej niedzieli wyśpiewać.
Lecz że w mej duszy od wilgoci... łzawo
Nie chcę was smucić i nie pragnę gniewać,
I będę prozą wyziębłą, bladawą,
Mówił... żebyście mogli się wyziewać,
Gdy po obiedzie albo do poduszki
Weźmiecie: „Kurjer“, w palce lub w paluszki.

Nie! nie mam siły, (snać w skutek adwentu)
Wypędzić muzy mojej, gdzie pieprz rośnie.
Z jej oczów sypią się skry jak z djamentu.
I usta proszą, cicho i miłośnie:
„O! choć na chwilę, wyjdź z prozy odmętu,
W którym tak ciemno i nudno nieznośnie,
I co masz mówić, powiedz bogów mową:
Tą, wpółmiodową i wpółpiołunową....“

Wczoraj więc, chmury, blask słonecznej tarczy
Skryły przed wzrokiem ludzi;—deszcz wciąż rosił,
I wiatr tak dźwięczał jak pies, kiedy warczy
I ztąd, na kwintę każdy nos swój nosił.
A kto go niema... tu rymu niestarczy
Więc żebym oń się Arjosta nie prosił,
Wolę przemilczeć—i już wprost o rzeczy
Mówić, oddawszy się Apolla pieczy.

W Obywatelskiej więc Resursie, biło
Oklaski, dzielnej niedzielnej kapeli,
Osób ze sześćset—a bić za co było....
W teatrach znowu, jakto przy niedzieli
Zazwyczaj bywa—istnie się mrowiło.
W wielkim: *Flick z Flockiem* tańczyli weseli,
A w małym: *Radca*, radził że aż miło.
W nocy zaś, głodni zabawy i syci,
W łóżkach lub... w błocie, spali jak zabici.

— We czwartek odbyło się w Resursie Obywatelskiej w obec komitetu Reprezentantów i członków towarzystwa, drugie z kolei losowanie obligów subrogacyjnych 100 rublowych. Nry obligów: 156, 313, 200, 299, 396, 297, 259, 51, 300, i 48, wylosowane zostały. Realizacja tych obligów dopełnioną będzie, poczynając od 3 (15) stycznia 1870 roku, przez kasjera Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

— We środę wieczorem w sali Obywatelskiej Resursy pan Izydor Lotto solista skrzypek, zamierza wystąpić z koncertem; w pierwszej zaś połowie przyszłego miesiąca ma być urządzonym w Salach Redutowych koncert wokalno-instrumentalny, na dochód b. wychowańców instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— Buraki w okolicach Kutna, jak zapewnia „Gazeta Handlowa,“ miały wydać po 100 (sto) korcy plonu z jednego morga.

— W ostatnim numerze „Gaz. Polsk.,“ pomieszczonym jest ciekawy artykuł, pióra p. J. Statkowskiego p. t. „Sale licytacyjne.“ Urządzonie podobnych sal u nas byłoby bardzo pożądanem. Normalna ustawa sal licytacyjnych, znajduje się w I tomie praw Ces. wyd. 1857 r., oto jej szczegóły: a) W sali licytacyjnej mogą być sprzedawane ruchomości, tak zajęte przez różne władze, na rzecz należności skarbowych, jako też przedmioty, rzeczy lub towary dostawione przez osoby prywatne, dla puszczenia ich na licytacje. b) Licytacje odbywają się według form obowiązujących, przez biegłych przysięgłych wyznaczonych z grona kupców, mieszczan lub rzemieślników. c) Osoby prywatne zamierzające sprzedać jaki przedmiot, zgłosić się winny do zarządu sali, który przekonywa się o cenie przedmiotu i do kogo on należy; następnie zarząd wyjednywa zezwolenie władzy policyjnej, ogłasza sprzedaż w pismach publicznych i dopełnia jej w obec prezydującego w zarządzie sali. d) Na wynagrodzenie sprzedających i utrzymanie sal strąca się od summy sprzedażnej, przy licytacji z urzędu 2%, a przy licytacji prywatnej 3%. Najlepiej urządzoną w Europie salą licytacyjną jest Paryzki: „Hôtel des ventes.“ Zarząd tej instytucji wydaje oddzielne tygodniowe czasopismo p. t. „Journal de Commissaires-priseurs.“ Według zaś rocznika ekonomiczno-statystycznego p. Block et Comp. sprzedaż ruchomości, oprócz hurtownych materjałów w Hôtel des ventes, za pierwsze dziesięć miesięcy roku 1868 przedstawia summę 26,831,000 franków.

— Na Wystawę przemysłową w Petersburgu złożeno już 61 deklaracji. Nie posiadamy jeszcze szczegółowych wszystkich pod tym względem wiadomości, wiadomo nam jednakże, iż z Pabianic i z Tomaszowa zgłosiło się dotychczas 20 wystawców. Sama Warszawa, o ile słyszeliśmy, ma dostarczyć około 30 przemysłowców, mających w tej Wystawie przyjąć udział.

— W miejsce pana Basson'a dotychczasowego Głównego Mechanika Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, powołany został pan Stanisław Prauss, dotychczasowy Inspektor telegrafów tejże drogi. Dotychczasowy naczelnik telegrafów, wywykształcony w miejscowej służbie od najniższych stopni, zajmie obecnie posadę, na którą trzeba było dotychczas sprowadzać z zagranicy uzdolnionych specjalistów.

— Kilka dni temu, przy wymijaniu się omnibusów kolejnych na ulicy Królewskiej, jeden z nich skutkiem mylnego nastawienia weksla, wpuszczony został na niewłaściwą linję, wypadku jednakże nie było żadnego, oprócz kilkuminutowej zwłoki na cofnięcie omnibusu w tył i wpuszczenie na właściwą linję. Zdarzenie powyższe nasuwa mi myśl, dlaczego zarząd tutejszy kolei konnej nie urządzi wekslów w sposób jak to ma miejsce np. w Wiedniu;—tam ustawienie weksla wcale jest niepotrzebne, powożący skręca tylko konie w prawą lub w lewą stronę, a omnibus sam wchodzi na kolej żądaną. Urządzenie podobne, jako mające za sobą niemałą oszczędność kosztów, które na utrzymanie ludzi przy wekslach są ponoszone, warto ażeby przez zarząd kolei konnej było dokonane.

— Redakcję *Kaliszanina* obejmuje, jak nam donoszą, p. Adam Chodyński patron Trybunału Kaliszskiego. Współpracownikami i członkami redakcji będą: PP. J. Tański, R. Masłowski i L. Lubelski korrespondent Gazety Polskiej i innych:

— W sobotę w Resursie Obywatelskiej nastąpiły wybory na członków komitetu tejże Resursy na rok 1870. Większością głosów zostali wybrani pp. Jasiński Stanisław, Fukier Teofil, Chromiński Jan, Kropiwnicki Alfons, Majewski Wincenty, Rentel Józef, Liedtkie Jan, Krausse Jan i Hoch Jan.

— Dziś na Cmentarzu powązkowskim przeniesione zostały zwłoki ś. p. Ludwika Lutostańskiego z katakumb do grobu familijnego.

— Jutro prelekcja Lektora Uniwersytetu p. Lazzariniego w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 7-mej i pół wieczorem.

— Dowiadujemy się, że włościanka wsi Marchowice powiatu włoszczowskiego, Antonina Dziedzicowa, znalazła w lesie monety starożytne, 29 sztuk srebrnych i 1,855 sztuk miedzianych; z liczby tej 3 monety srebrne i 3 miedziane, nadesłane zostały w tych dniach przez Rząd gubernjalny kielecki, do Warszawskiego Uniwersytetu, dla badań naukowych.

— W dobrach JW. Hrab. Wandy Potockiej, w grodzieńskiej gubernji, bielskim powiecie, we wsi Rudka, 21 listopada r. b., skończyła życie pewna kobieta, zostająca pod opieką hrabiny Potockiej, która pomimo wieku 110 lat była przytomna i o tyle w siłach, że chodziła prawie do dnia śmierci.

— Po niektórych ochronach ilość dzieci zmniejszyła się, z powodu panujących wysypek.

— Przypominamy, że w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ są do nabycia bilety na loterją 60,000 na korzyść biednych izraelitów.

— Wczoraj upłynęło lat 77, jak w roku 1792, dnia 28 listopada, założony został cmentarz ewangelicki, na ulicy Młynarskiej, pomiędzy rogatkami powązkowskiemi a wolskiemi, za wałami miasta.

— Z miast prowincjonalnych, obecnie, m. Siedlce otrzymuje asfaltowe chodniki.

— Wczorajszy koncert orkiestry warszawskiej, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, pomimo deszczu, padającego prawie bezustannie, sprowadził licznych słuchaczów, Obszerna sala Resursy Obywatelskiej, w całości zapełnioną została, ku czemu zapewne pięknie ułożony program wiele się przyczynił. Publiczność więcej oszczędna obecnie w oklaskach, niektóre numery z większem zadowoleniem przyjęła, a szczególniej „Tyrolski śpiew“, Haasego, wykonany tu po raz pierwszy na trąbce, przez pana Mernitza; uwertura Moniuszki „Bajka“ także po raz pierwszy przez orkiestrę p. Lewandowskiego wykonana, (graną była na ostatnim koncercie symfonicznym), powszechnie się podobała, tak ze swego układu, jak i wykonania. Śliczne „Medytacje z 1ej preludji Bacha“, Gounoda, gdyby były wykonane cokolwiek wolniej, z zachowaniem większego pianissima w paru miejscach, wyszłyby tak, jak to przywykliśmy słyszeć na koncertach Bilsego.

— W świeżo wyrestaurowanej sali zimowego Alkazaru p. Rappaport, wraz z swym 12to-letnim synem Feliksem, rozpoczął w sobotę swoje codzienne koncer-

ty na harmonijce koncertowej i instrumencie z drzewa i słomy à la Guzików. Wczorajszy koncert sprowadził mimo niepogody przeszło stu słuchaczy. Niektóre numery pięknie wykonane przez biegłe pałeczki małego Feliksa, na żądanie powtórzonemi były. Program składał się z 9ciu numerów, podzielonych na 3 części, pomiędzy któremi fortepian i skrzypce wykonywały różne lżejsze utwory.

— Wczoraj rano, w Sąskim Ogrodzie, odbywało się prawdziwe polowanie na... wiewiórkę. Zwierzątko to, umknąwszy zapewne z jakiejś klatki, osiedliło się na jednym z kasztanów, ale niestety! niebawem dostrzegł ją kilkonastoletni dwunożny ostrowidz i począł ścigać z zamiarem schwytania. W ślad zaś za nim, poszli obecni w ogrodzie i do biednej wiewiórki strzelali blizko z jedną godzinę kamieniami i czapkami. Od śmierci jednakże ocaliły ją zdrowe nogi.

— W przyszłym miesiącu jak zwykle odbywa się losowanie Saskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych w Dreznie.

— Jesienny stan wody na Wiśle w roku, bież. był dosyć niski, po parę razy woda przybierała ale tylko do 5 lub 6 stóp; obecnie dochodzi do 7 i stan taki trwa ciągle.

— Słyszeliśmy o projekcie zrobienia zjazdu niedaleko od mostu żelaznego, na Pradze, dołem przez ulicę Panieńską do placu Mikołajewskiego. O ile gawędka ta jest prawdziwą czas pokaże; rzecz sama nie byłaby do odrzucenia, gdyż wiele dogodności przedstawia.

— Koncert doroczny Moniuszki ma się odbyć niezawodnie we wtorek 7 grudnia, w salach Redutowych wieczorem. Na koncercie tym ma się wykonać po raz pierwszy ballada Mickiewicza „Pani Twardowska" z muzyką Moniuszki. Jest to wielkich rozmiarów kantata z solami i chórami, nacechowana wielkim zasobem dowcipu i humoru, a wyróżniająca się wybitnie z tego względu od innych w tym rodzaju utworów tego kompozytora. Nadto, na tymże koncercie wykonane będą znane już i ulubione przez publiczność „Widma," w wykonaniu których udział przyjmie pani Modrzejewska.

— W sali wstępnej Resursy Obywatelskiej, obecnie urządzają piękny obszerny przedsionek oszklony. Wygoda to będzie wielka, uniknie się tym sposobem nagłego oziębienia przy wyjściu z ciepłych sal, i przeciągów, jakie bywały przy każdem drzwi wchodowych otworzeniu.

— Repertoar wydany na bieżący tydzień zapowiada, na sobotni wieczór dwie nowości: „Parję" operę Moniuszki w teatrze Wielkim i „Miss Multon" komedję przełożoną z francuzkiego przez p. Sewerynę z Żochowskich Duch... w teatrze Rozmaitości.

— W uzupełnieniu ogłoszenia podanego w naszej gazecie 11 (23) listopada r. b., o pożarze na Pradze przy ulicy Brukowej pod Nr 375, dodajemy: że z powodu uszkodzenia pomieszczonych w palącej się officynie murowanej: maszyny parowej do piłowania drzewa, maszyn do wyrobienia czekolady, maszyn do rznięcia fornirów i warsztatów stolarskich, z których niewszystkie były zaassekurowane, właściciele onych obliczają straty na summę około 11,000 rs.

Znajdujący się na kuracji w szpitalu Śgo Rocha, Jegor Gajworoński, pisarz biura kommendanta miasta, który będąc pijanym, napił się zamiast wódki kwasu siarczanego, o czem było zamieszczono w „Gazecie Policyjnej" dnia 31 października r. b., w dniu onegdajszym zmarł. Zawiadomiono o tem kogo należy.

— W cyrkule Wolskim, na rynku za Żelazną-Bramą, Abram Silbersztein furman, przez nieostrożność najechał na starozakonną Gitlę Furszpan, 70-letnią staruszkę, która upadłszy, uległa złamaniu nogi prawej. Furszpanowa odesłana do szpitala, a furmana aresztowano.

— W cyrkule Sobornym, Sodowski, utrzymujący kawiarnię, będąc pijanym spadł z wału bastjonu Aleksandrowskiego w rów z wysokości 3-ch sążni, lecz oprócz lekkiego wstrząśnienia, nie poniósł żadnego szwanku. Sodowskiego odesłano na kurację do jego mieszkania.

— W dniu 26tym b. m., w cyrkule Jerozolimskim, Robert Szulc, parobek piekarski, w domu pod Nr 1585 zamieszkały, lat 27 wieku liczący, przez powieszenie się odebrał sobie życie—człowiek ten znany był jako awanturnik i oddawał się pijaństwu.

— W cyrkule Zamkowym, Kajetan Stefański wyrobnik dostarczony na kurację do szpitala Śgo Rocha, w takowym, w przeciągu kilku godzin zmarł.

W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadkach tych zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono oddzielne dochodzenie. (Gaz: Polic:)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał od artyllerji *Szladen*, z Brestja; Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, z zagranicy; Jenerał-Majorowie: hrabia *Olsufiew*, z Petersburga i *Lachnicki* z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał od kawalerji *Witkowski*, Jenerał-Adjutant baron *Meller-Zakomelski*, do Petersburga; Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major książe *Imeretyński* i Jenerał-Majorowie; *Menzenkampf*, do Petersburga i *Tokmaczew*, do Lublina; Szambelan Dworu *Bartolomej*, do Opatowa; Gubernator Kielecki *Nieratow*, do Berlina.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej rano w kościele Śgo Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za ś. p. Andrzeja **Hempla** Prezydującego Opiekuna w Radzie Szczegółowej Domu Przytułku i Pracy za Wolskiemi rogatkami.

— Dnia 27 b. m. i r., o godzinie 3. po południu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności Michał Doliwa **Brzeziński**, b. urzędnik b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, Obywatel Miasta Warszawy, przeżywszy lat 62. Pogrążone w żalu dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na eksportacją zwłok dnia 30 b. m., to jest we wtorek o god. 3-ej po południu z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

—9182— (14,702)

— Rodzice ś. p. Karola **Frantz'a** składają podziękowanie tym wszystkim, którzy byli łaskawi odprowadzić zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, oraz tobie szlachetna młodzież, która była łaskawa na swych szlachetnych barkach go zanieść. Zarazem zapraszają na nabożeństwo żałobne mające się odbyć w kościele Przemienienia Pańskiego we czwartek t. j. 2 grudnia o godzinie 10-ej z rana.

—9,197— (14,715)

— W sobotę, w kościele Ś-go Aleksandra odbył się obrzęd zaślubin pana Ludwika **Bagińskiego**, Inżyniera

przy magistracie miasta Warszawy, z panną Matyldą **Swierczewską**, córką Juljana, pisarza Trybunału, i Emilji z Lisieckich. Błogosławił JX. Rogowski.

— W kościele WW. ŚS. na Grzybowie, w dniu 25 b. m. zawarte zostały związki małżeńskie pomiędy następującemi osobami: p. Janem **Mikulskim** i panią Emiliją **Radzisławską**; p. Franciszkiem **Mizrzajewskim** i panną Małgorzatą **Oraczewską**, oraz pomiędzy p. Mikołajem **Pisarskim** urzędnikiem Magistratu m. Warsz. i panną Franciszką **Szamborską**.

— W dniu 20 b. m. w m. Warce, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Zygmuntem-Antonim **Boczyńskim** a panną Faustyną **Szypowską**.

— *Mosk. Wied.* piszą: Rok bieżący będzie pamiętnym pod względem nadzwyczajnego i niespodzianego rozwinięcia gry giełdowej. Otwierane są nowe kantory; zebrania giełdowe stają się liczniejsze, a telegramy giełdowe uważane są za donioślejsze od wszelkich politycznych. Ludzie rozmaitych warstw oddają się z namiętnością grze hazardownej, która weszła w modę. W liczbie ich zaczęli stale uczęszczać do kantorów i na giełdę urzędnicy różnych władz, nawet kilku pedagogów. (Dz. War.)

— W Jenisejsku wybuchł znów pożar w d. 2 z. m. i zniszczył 25 domów, zajętych przez kupców z ocalonemi ruchomościami od pożaru w dniu 27 sierpnia wynikłego, a którego opis przed paru tygodniami podaliśmy.

— Z powodu znacznej liczby depesz, jakie przesyłane bywają pomiędzy Berlinem a Petersburgiem, okazała się potrzeba osobnego drutu telegraficznego pomiędzy obydwoma stolicami. Drut ten przeprowadzony będzie przez Kistrzyn, Krzyż, Bydgoszcz, Tczew, Królewiec, Wojtkuny i t. d. Linja ta już jest do Piły wygotowana. Jak słychać, ma ona być poprowadzoną z Petersburga do Syberji.

— Kolej żelazna marchijsko-poznańska, ma być otwartą w d. 20 grudnia r. b. Urzędników powołano już do służby na dzień 15 pomienionego miesiąca.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niewątpliwą dzisiaj jest rzeczą, pomimo całej polemiki dzienników w przedmiocie przesilenia ministerjalnego we Francji, iż gabinet obecny postanowił nietylko stanąć przed nową Izbą, ale nadto bronić swej polityki i swoich działań przed napaściami, jakich się z pewnością spodziewa. Jeden z naszych korespondentów donosi nam, że przysposabia się dać energiczną odpowiedź na interpellację stronnictw krańcowych i walczyć nawet przeciwko środkowej lewicy w obronie prefektów, których odwołania takowa domaga się. Zgadza się na możliwość usunięcia niektórych z pomiędzy nich, ale chce im dać w zamian inne stanowiska, a to z zasady, iż oni tylko ścisłem wykonaniem udzielonych sobie instrukcji narazili się publiczności i karać ich za to byłoby nielogicznością. Z tego stanowiska łatwo pojąć teorję odpowiedzialności ministerjalnej, którzy właściwie za swych poddanych do zdania sprawy pociągnięci byćby powinni.

„Journal officiel" ogłosił ceremonjał otwarcia Izb w d. 29 b. m. Cesarz dopełni takowego osobiście, a przed kilku dniami odbywałą się pod przewodnictwem cesarza narada ministerjalna, której przedmiotem była mowa tronowa.

Zdaje się iż w Madrycie uwzięli się na to, aby na tronie Karola V osadzić koniecznie włoskiego księcia, gdyż zaledwo przekonali się o niemożliwość kandydatury księcia Genui, już rząd tymczasowy zwraca swe błagalne spojrzenie ku księciu Aosta, o którym już dawniej myślał, i który ni stąd ni z owąd, nagle zniknął ze sceny. Ta kandydatura ma tę wyższość nad tamtą, że w miejsce małoletniego młodzieńca, daje Hiszpanji dwudziesto-czteroletniego mężczyznę, który już dał dowody swych zdolności jako żołnierz i jako marynarz, i którego wstąpienie na tron oszczędziłoby krajowi kłopotów i niebezpieczeństw połączonych z chociażby też najkrócej trwającą rejencją. Bądź co bądź, takie noszenie się w lewo i w prawo z ofiarą tak sławnej w dziejach korony hiszpańskiej, musi straszliwie drażnić dumę i miłość własną narodu.

Ostatnie wiadomości z Florencji donoszą, że p. Lanza który otrzymał od króla polecenie utworzenia nowego gabinetu, porozumiał się z kilkoma swoimi przyjaciołmi, a mianowicie pp. Ratazzim i San Martino, i wraz z nimi ułożyli zasady programmu, na czele którego zamieścili możliwość rozwiązania Izby, jeżeliby nowe ministerjum nie znalazło w niej większości dla siebie. Król który pragnąłby uniknąć rozwiązania Izby, bardzo uczuł się dotkniętym stawionem przez p. Lanza żądaniem i obiegała wieść, że jeżeli ten ostateczny środek za konieczny uznanym zostanie, to król woli, aby nowe wybory przez p. Menabreę rozpisanemi zostały. W każdym wszelako razie wątpić należy, czy stanowcze rozstrzygnięcie tej sprawy przed końcem miesiąca nastąpi.

W urzędowej części „Wiedeńskiej Gazety" zamieszczonym był rapport jenerał majora hr. Auersberga, w którym tenże wnosi, iżby wstrzymać wszelkie wojenne działania przeciwko dzlmatom, aż do nadejścia pomyślniejszej pory. Obecnie takowe tylko z wysileniem i wielkiemi ofiarami dalej prowadzonemi być mogą, a przy ściganiu nieprzyjaciela narazić się można bardzo łatwo i pomimowoli na przekroczenie granic, czego z powodu wywiązać się mogących bardzo ważnych następstw, najstaranniej unikać należy.

Nowiny otrzymane przez ambassadę austrjacką w Paryżu o stanie rzeczy w Dalmacji wcale są niepomyślne. Ambassador nie tyle lęka się o rezultat powstania, które prędzej czy później zgniecionem być musi, ile o zawikłania polityczne i międzynarodowe, jakie z niego wyniknąć mogą. Zachowanie się Czarnogórza coraz bardziej zaczyna niepokoić umysły.

„Pragska Gazeta" donosi, że kanclerz hr. Beust udaje się przez Brindisi do Florencji, jak słychać, z poleceniem od cesarza powinszowania królowi włoskiemu szybkiego powrotu do zdrowia oraz urodzenia wnuka, księcia Neapolu. Podobneż powinszowanie ma zawieźć hr. Beust i księciu Humbertowi. Kanclerzowi kaństwa austrjackiego towarzyszyć ma hr. Andrąssy, prezes ministerjum węgierskiego.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 listopada godz. 10 m. 30 w nocy.

Mnichów (Monachjum) *28*. — Cały skład ministerjum, w skutak rezultatu wyborów do sejmu, podało wczoraj wieczorem królowi prośbę o uwolnienie.

Paryż 28. — „Patrie" donosi, że ultimatum tureckie ma dziś odejść do Kairu i zapewnia, że ultimatum wzywa wicekróla, ażeby w ciągu dni dziesięciu poddał się woli sułtana, w przeciwnym razie, Porta postanowiła złożyć go z godności Khedive'a (vicekróla) na korzyść Fazyla Paszy.

Znalezienie ósmego trupa, JANA KINCKA.

Odkryto nakoniec trupa Jana Kincka, pod lasem tuż przy ruinach zamku w małej gminie Herrenfluck pod Wattwiller. Ludzie miejscowi, którzy nie poprzestawali poszukiwań bez względu na dotychczasowe niepowodzenie i odjazd do Paryża p. Claude, wysłanego policyjnego ajenta, rzucili wielkie drzewa i zaczęli szukać w zaroślach, poczynając od samego brzegu lasu, gdy nagle ujrzeli chmarę kruków ulatujących za ich zbliżeniem się.

Kruków tych było takie mnóstwo, że samo ich zgromadzenie się w jednem miejscu wzbudziło podejrzenia. Wszystkie krążyły około ruin zamczyska, a niektóre z pomiędzy nich siedząc na kupie kamieni walczyły pomiędzy sobą o kawałki zgniłego już ciała. Nie było więc wątpliwości, że tu się trup znajduje.

Jakoż wkrótce dostrzeżono wystającą z pomiędzy kamieni obgryzioną nogę ludzką, a za chwilę, po rozrzuceniu kamieni ukazał się cały trup w stanie najzupełniejszej zgnilizny.

— To on! to Jan Kinck,— zawołali wszyscy jednomyślnie.

Sędzia instrukcyjny z Belfort, który nie opuszczał tych okolic, przybył natychmiast i rozpoczął swoje czynności.

Wątpliwość jest już niemożliwą, bo jakkolwiek twarzy Kincka nikt rozpoznaćby nie zdołał, wszelako jego pończochy są takie same jakie u całej rodziny Kinków, a suknie na nim poznali ci, którzy go widzieli przed dopełnieniem morderstwa.

Wydobyto ciało z największą ostrożnością i położono na pochyłym pagórku. Sędzia postawił przy niem straż, dla niedopuszczenia ciekawych, a sam posłał po lekarza do Guebwiller, dla dopełnienia medyczno-sądowych formalności.

Jak się zdaje, ciało to przesłanem będzie do Paryża.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Otrzymawszy w komiss od autora niewielką ilość pozostałych egzemplarzy monografji „*O Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Królestwie Polskiem*, pospieszamy podać o tem do wiadomości, pewni będąc, że tak ziemianie nasi, jak i posiadacze papierów Towarzystwa, zechcą zapoznać się bliżej z historją zawiązania się i dalszego jej rozwoju, tudzież zbadać zasady, na jakich się u nas kredyt ziemski opiera. Cena egzemplarza ozdobionego portretem pierwszego prezesa Dyrekcji Głównej Kalinowskiego, rsr. 1.

—9173— **Gebethner i Wolff.**

— Zeszyt 7-my *Spamer'a Illustrirtes Conversations Lexicon* i 5-ty Nr *Musikalische Gartenlaube* nadeszły do księgarni i składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösicka**, i są do odebrania przez prenumeratorów.

—9193— (14ddd)

— Komitet Towarzystwa „Harmonji" ma zaszczyt donieść, że we Środę d. 1 Grudnia wieczorem o godz. 8½, odbędzie się w sali towarzystwa druga z kolei prelekcja w języku niemieckim. Pan professor Wehrlin, czytać będzie: „Ueber das deutsche Mährchen."

(1—2) —9188—(14,712)

— *Druga prelekcja* Lektora Uniwersytetu P. Lazzariniego, o literaturze i sztukach pięknych we Włoszech, odbędzie się we wtorek dnia 30 b. m. w sali Ressursy Obywatelskiej. Bilety na miejsca numerowane po kop. 50, na nienumerowane po kop. 30, dla studentów na miejsca nienumerowane po kop. 15, są do nabycia w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera, Hösicka i Kaufmanna, zaś w dniu prelekcji od godz. 6-ej wieczorem przy wejściu do sali. Początek o godz. 7½.

(2—2) —9134—

INSTYTUT LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY,

dla chorych przychodnich

Doktora Kohna, Akuszera Miasta.

Ulica Królewska, Nr. 1062 (39 nowy).

na parterze, w oficynie lewej,

Przyjmuje chorych z chorobami *gardlanemi*, codzień od godziny 2ej do 4½ po południu.

Z chorobami zaś *syfilitycznemi* (czyli tak zwanemi *sekretnemi*) przyjmuje od 8ej do 10½ rano, i od 3½ do 6½ po południu. Biednych bezpłatnie w godzinach rannych. (1—0) —9184— (13092)

— Miss *Kecley* nauczycielka języka angielskiego, raczy adress swój przesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." —9179—

— *(Art. nad.)*. Czystość, wzorowy porządek, wygoda i natychmiastowa usługa, przy niewygórowanych cenach w Hotelu, stanowią rzecz bardzo ważną, dla podróżnych przybyłych do Warszawy. Przymioty te, w całem znaczeniu posiada Hotel Drezdeński, przy ulicy Długiej, którego właściciel W. A. Dückert, zrozumiawszy rzeczywistą korzyść, wypływającą z tych względów dla stron obydwóch, postarał się o to, że w jego Hotelu przerestaurowanym zupełnie, podróżny znajdzie lokal prawie elegancko umeblowany, łączący w sobie wszelkie dogodności, jakich tylko wymagać w Hotelu można, a co najważniejsza, że to wszystko za bardzo przystępną cenę. Stojąc od paru tygodni w tym Hotelu, widzę się w obowiązku oddać publicznie pochwałę W. A. Dückertowi, jak również polecić Hotel jego, podróżującym podobnie jak ja, aby mogli korzystać z wygód i cen dostępnych, jakiemi odznacza się Hotel Drezdeński.—Obywatel ze wsi, Antoni *O...cki.*

—9113—

— Potrzebny zaraz pomocnik Jeometry na prowincję. Wiadomość dnia 30 listopada 1 grudnia w hotelu Saskim u Jeometry Pachulskiego.

(2—2 —9146— (14676)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1go Stycznia 1870 r.,

MIESZKANIE,

składające się z 3ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, za cenę Rs. 195 rocznie, na 1szem piętrze od frontu, przy rogu Nalewek i Nowolipek, wprost Straży Ogniowej, pod Nr 2376. Wiadomość na miejscu.

(1—1) —9183—(14714)



Winogrona Badeńskie,

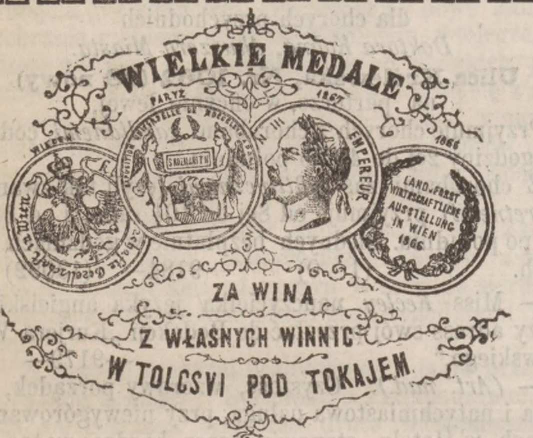
otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w gmachu Teatralnym.

(2—4) —9,123—(14,665)

SKŁAD WIN,
Delikatesów i Towarów Kolonialnych,
ANT. STĘPKOWSKIEGO,

poleca następujące towary:
Pasztety Strasburgskie w różnych terynkach.
Sery Francuzkie rozmaite,
Chester Angielski, Holenderski, Parmezan;
Ser zielony Szwajcarski (Kreüter Käse).
Homary świeże, Homary w puszkach do sałat i majonezów.
Trufle Perigodzkie w puszkach i flakonach.
Czekoladę Francuzką (Compagnie Coloniale).
Owoce Marsylijskie w pudełkach i na funty.
Daktyle Marokańskie w małych pudełkach.
Jabłka, Gruszki Tyrolskie nadzwyczaj soczyste, wybornego smaku.
Kasztany Włoskie (Marony prawdziwe).

Przytem wielki wybór rozmaitych Likierów Francuzkich, Włoskich, Amerykańskich i Holenderskich, a między któremi **Liquer hygienique de Spa** w całych i pół butelkach. (2—6) —9128—(14675)



SKŁAD WIN
S. ROZMANITHA,
świeżo otrzymał:

GRUSZKI Paryzkie, Poires Duchesses.
WINOGRONA Badeńskie kuracyjne.
WINOGRONA Malagskie, Almerja.
JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe.
PASZTETY Strasburgskie.
TRUFLE Perygordzkie, Szampiniony.
OWOCE Marsylijskie,
SERY: Brie, Roquefort, Neufchatel, Chester, Camanber, Montd'or i inne. (2—3) —9,045—(14,516)



WINOGRONA BADEŃSKIE
Funt po 45 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca
SKŁAD
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(36—0)—7861— (117..)



Ostrygi Ostendzkie,
codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.
(18—0) —8597—(12274)



Ostrygi Ostendzkie
codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichen).
(14—16) —8739—(14073)



Świeży transport
O S T R Y G
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(61—0) —6990—(11593)



O S T R Y G I
Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**
(10—0) —8870—(14259)

TEATR WIELKI.
Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **RADCY PANA RADCY—GRA W KOMÓRKI.**

W Sali **ALKAZARU**, przy ulicy Królewskiej, dziś i codziennie, o godzinie $7^{1}/_{2}$, **Wieczór Muzyczny** P. Raportu i syna jego Feliksa, na harmonijce i instrumencie z drzewa i słomy **(à la Guzikow)**. Cena 1go miejsca Kop. 20; 2go Kop. 10. (2—0) —9162—(14622)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 (29) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 65				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	92	60	92	27
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	43	92	10
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	19	75	77
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	88	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	156	—	—	—
" " " z r. 1866	153	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $73^{1}/_{3}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 25 rs. 119 kop 10
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs. 8 kop. 15
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 20 rs. — k. —

Zwraca się uwagę pobożnych
na zapowiedziane na drugiej stronnicy dodatku: „*Modlitwy za zmarłych.*“ Z powodu znakomitych stosunkowo kosztów nakładu, ilość egzemplarzy ściśle do ilości żądających zastosowaną zostanie i kto opóźni się z oświadczeniem swych życzeń, na zawód narażonym być może. Przeciwnie, kto pośpieszy z nadesłaniem kwoty rs. *jeden* pod adresem podpisanego, książkę po wyjściu **franco** dostarczoną mieć będzie.

A. SZLEIFSTEIN
(1—3) —9198—.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

— Nakładem Kantoru Księgarskiego ZYGMUNTA SZLEIFSTEINA przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, wprost ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 13 (1341) na pierwszem piętrze, wyszedł czwarty Zeszyt drugiej serji dzieła, które ma wielkie powodzenie, pod tytułem:

ŚWIAT DUCHÓW

CZYLI SNY, PRZECZUCIA I WIDZENIA.

POD REDAKCJĄ

LEONA ROGALSKIEGO.

Pod powyższą nazwą wychodzi zbiór opowiadań o wypadkaoh nadzwyczajnych, ułożony z dzieł tak krajowych, jak obcych, przez ludzi godnych wiary, światłych, którzy byli naocznymi ich świadkami. Opowiadania te nietylko nie sprzeciwiają się religji, owszem, służą na jej poparcie, gdyż dowodzą nieśmiertelności duszy, znajdują podstawę w Bibljli u Ojców Kościoła i u celniejszych teologów. Rzetelność ich poświadczają mężowie wyższego umysłu, uczeni, jak Kołłątaj, Tadeusz Czacki, Rzewuski, Fr. hr. Skarbek, Bazyli Żukowski, tudzież doktorowie medycyny: sławny Józef Frank, Deleuze, Justyn Kerner, Dworzaczek, Szokalski prof.szk. głów. War. i t. d. Wskazane jest dokładnie źródło, z którego opowiania czerpane Zbiór ten dokonany przez autora i tłómacza kilkunastu dzieł religijnych, aprobowanych przez wielu Metropolitów, Biskupów, i Teologów. **W dwunastu zeszytach serji pierwszej Świata Duchów, której cena wynosi tylko rs. 1,** zamieszczone są następujące artykuły: 1) Kilka słów o Widzeniach przez Bazylego Żukowskiego, 1) Wyjątki z Deutereskopji doktora Horst, 3) Biała Niewiasta przez Kazimierza W. Wójcickiego, 4) Widzenie Generała Dziewanowskiego przez Fr. hr. Skarbka, 5) Zjawienie się Panajewa, 6) Panna Grzymalanka przez Antoniego Andrzejowskiego, 7) Zjawiska fantastyczne w Paryżu, za Regencji, z dzieła Dach, 8) Spełniona klątwa, ustęp z pamiętników Fr. hr. Skarbka, 9) Przeczucie Marszałka Bessieres. 10) Przeczucie Marji Prozor, przez Dra Szokalskiego, 11) Matka Kanninga i Duchy, 12) Przekleństwo Cyganki, przez Józefa Mączyńskiego, 13) Przepowiednia Cazotta, opowiadanie La Harpa, 14) Widzenie Lorda Castelreagh, 15) Anna Lubomirska w Krzysztoforach w Krakowie 16) Widzenie K. W. Wójcickiego przez Dra Szokalskiego, 17) Widzenie Dominika Magnuszewskiego, 18) Widzenie żony z dzieckiem, opowiadanie Juljusza Słowackiego, 19) Zamek w Szwecji, opowiadanie Józefa Sierakowskiego, przez Henryka hrabiego Rzewuskiego, 20) Sny, z rocznika religijnego Alleluja, 21) Sen opowiadany przez Cycerona, 22) Sen uczonego XVI wieku, 23) Sen Tadeusza Czackiego, 24) Sny przedśmiertne Brunona Kicińskiego i Dra Niszkowskiego, 25) Objawienie się zmarłego męża we śnie, z dzieła professora W. Stillinga, 26) Przedśmiertne zjawienie się siostry, opowiedziane przez Antoniego Żyszkiewicza, 27) Podwójny sen, z dzieła professora W. Stillinga, 28) Widzenie konającego ojca, 9) Sen Matki, 30) Duplikat czyli człowiek dubeltowy, 31) Przyjaciółki, opowiadanie A. Żyszkiewicza, 32) Fatalny obraz, z dzieła Deleuze, 33) Nadzwyczajny ptak z pamiętników Ochockiego, 34) Widmo, opowiadanie księcia Golicyna, z dziennika Sękowskiego, 35) Anioł stróż, 36) Poezja Adama Mickiewicza, 37) Poezja A. E. Odyńca, 38) Poezja Antoniego Góreckiego, 39) Złowieszczy sen młodej Matki, 40) Sen zdradzonego małżonka, 41) Zjawienie się zmarłej Królowej Szwedzkiej i hr. Stąenbock, 42) Widmo oficra armji angielsko-indyjskiej, 43) Szczurolap w Hamelu, 44) Djabły pod wieżą Marjacką w Krakowie, 45) Lord Byron i wzrok podwójny, 46) Jedno wspomnienie młodości przez hr. Rzewuskiego, 47) Stanisław Otwinowski, 48) Adjutant generała, 49) Smierć, przepowiedziana we śnie, 50) Przyjaciele przez Debay, 51) Bruno von der Harten-Faust, 52) Legenda Deotymy o Lubomirskim, 53) Widzenie Tadeusza Czackiego, 54) Widzenie przedśmiertne Tadeusza Czackiego, 55) Przepowiednia o księciu Jozefie Poniatowskim, 56) Duch pokutujący, 57) Jaka jest nauka Kościoła o Djable, przez X. Nowodworskiego, 58) Duch złego, poezja, 59) Anioł-Niszczyciel, przez Romana Zmorskiego, 60) Djabeł, przez Karola Pieńkowskiego, 61) Objawienie się dziadka, przez Justyna Kerner, 62) Smierć przepowiedziana przez zmarłego przyjaciela, 63) Wieszczy sen ojca, 64) Przepowiednia śmierci generała Malczewskiego, 65) Spirytyzm, przez J. I. Kraszewskiego, 66) Kilka spostrzeżeń w dziedzinie Pneumatologji, przez Kazimierza Kaszewskiego, 67) Przeczucie generała Laharpe, z dzieła prof. Stillinga, 68) Ukąszenie Lwa we snie, 69) Swiat Duchów, legenda A. E. Odyńca, 70) Henryk Korneljusz Agryppa, 71) Widzenie Karola XI króla Szwedzkiego, 72) Dzień Zaduszny, przez Eleonorę Sztyrmer, 73) Złowieszczy sen pułkownika Miklaszewskiego, 74) Życie wewnętrzne, przez E. Sztyrmer, 75) Biała Pani, 76) Przeczucie Alozejgo Felińskiego, 77) Popielcowa środa i złowroga siódemka, p. Lucjana Falkiewicza, 78) Widzenie kanonika Górskiego w Krakowie, 79) Gwiazda Napoleona I, 80) Widzenie Cesarza Pawła I, 81) Widzenie Bernadottego, króla Szwedzkiego 82) Widzenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, 83) Przeczucie, przez Jolantę, 84) Juljan Szotarski, 85) Teorja Widm i Widzeń, z dziennika Dickensa, 86) Widzenie Generała Straż, 87) Widzenie Brutusa, 88) Benvenuto-Cellini, 89) Widzenie Walter-Scotta, 90) Widzenje generała Stanisława Mokronowskiego, 91) Dziwowiska, 92) Opowiadanie Aleksandra Mokronowskiego, 93) Wisielec, 94) Sen ociemniałej, 95) Rozmowy Marcina Lutra z Djabłem, 96) Second sight, czyli wzrok podwójny, 97) Duch opiekuńczy Tassa, 98) Smierć narzeczonego, 99) Widzenie księdza francuzkiego, 100) Albert Durer, 101) Procesja duchów, 102) Przeczucie niebezpieczeństwa, 103) Mnich Drezdeński p. J. I. Kraszewskiego. **Dzieło** to wychodzi zeszytami zawierającemi po 32 stronnic ścisłego druku. Z 12 zeszytów składa się serja, stanowiąca odrębna całość. Obecnie wyszedł zeszyt czwarty serji drugiej czyli z kolei szesnasty. Przedpłata na dwie serje wynosi rs. 2. Nadsyłający do tegoż Kantoru rs. 2, otrzymują odwrotnie to co już wyszło, a następne zeszyty zaraz po wyjściu z pod prassy **franco** pod przepaską. Kto zbierze 10 prenumeratorów i nadeśle pieniądze do powyższego Kantoru, otrzyma jedenasty egzemplarz bezpłatnie. Druk 2-ej serji ukończy się w Gruduiu. r. b.

(1—3) —9.169—

MODLITWY ZA ZMARŁYCH.

Pod tym tytułem wyszło przed niedawnym czasem w Tours, we Francji, dziełko napisane przez hrabinę de Flavigny, autorkę kilku prac religijnych, dziełko, uzupełniające brak, jaki czuć się dawał w literaturze kościelnej.

Najwyżsi dostojnicy kościoła we Francji, jak Arcybiskupi: Paryża i Tours i Biskup Orleanu, zachwyceni głębokością pomysłów, pięknością stylu i systematycznością układu, zaszczycili autorkę własnoręcznemi listami, pełnemi pochwał i powinszowań. Pierwszy pisze między innemi: *„Myśli i uczucia wyrażone w tem dziełku, mogą jednocześnie budować i pokrzepiać chorych, pocieszać rodziny doświadczane przez śmierć wydzierającą z ich łona-najbliższych krewnych, i wlewać we wszystkie dusze owe tak zbawienne wrażenia, zmuszające do rozmyślań o krótkości życia teraźniejszego, i o blasku nieśmiertelnej przyszłości.“* Drugi tak się o tem dziełku odzywa: *„Zawiera wybór myśli i uwag, które zwolna a silnie ogarniają duszę i ukazują jej najwyższy cel, do którego winna dążyć wszelka istność ludzka. Nowy ten zbiór godnym jest poprzedzającego...“* (Mowa tu jest o wydanej przez hrabinę książce do nabożeństwa p. t.: „Le Recueil de Prières.“) *„Jeżeli tamten uczy żyć dobrze, ten naucza dobrze umierać. Pochwalam go i zalecam, życząc gorąco, aby stał się podręcznikiem dla tych wszystkich, których pobożna powinność około trumny zgromadza.“* Ostatni nakoniec powiada: ....*„Wykonanie pomysłu było równie szczęśliwe, jak pomysł sam chrześciański i dowodzący miłości bliźniego. Plan jest bardzo dobry, gdyż obejmuje wszystko, co ten przedmiot zawiera, a co większa, w tych surowych a wielkich naukach niema nic, coby mogło razić człowieka światowego, choćby też najdrażliwszego.“*

Praca ta dzieli się na CZTERY części. Wszystkie rozwijają tę myśl podwójną: pocieszać umierających, oświecać żyjących.

Część pierwsza: *„Modlitwy za zmarłych“* obejmuje: Mszę pogrzebową, Mszę w rocznicę śmierci, pobudki do tkliwości względem zmarłych i rozmaite modlitwy za spokój ich dusz.

Część druga: *„Pociechy śmierci.“* zawiera stronnice przeznaczone do osłodzenia łez naszych przez dodanie do nich cierpliwości, rezygnacji, myśli o szczęśliwości tych, których utraciliśmy, nakoniec nadziei zobaczenia ich kiedyś.

Część trzecia: *„Nauka o śmierci“* przedstawia rozmyślaniu naszemu wielkie prawdy wiary, które są regułą życia, i na które imponujące widowisko śmierci rzuca olśniewającą jasność.

Część czwarta: *„Przygotowanie do śmierci,“* ma za przedmiot usposobić nas z daleka czy z bliska do tego straszliwego przejścia. Wzniosłe karty dzieł Bossuet'a, pisane w tym celu, osiągnęły go zupełnie, one uczą równie żyć dobrze, jak dobrze umierać.

Aby pobożnym dać wyobrażenie o stylu, podajemy następujący wyjątek:

Czyż płaczecie za nasieniem, kiedy je powierzacie bróździe?

(Ś-ty Augustyn).

Jesteście smutnymi, żeście zanieśli do grobu tego, kogoście kochali; że tak nagle głos jego dla was zaniemiał. Wczoraj żył.... dziś nie żyje!

Ale czyż płaczecie za nasieniem, kiedy je powierzacie bróździe? Gdyby się znalazł ktoś nieświadomy do takiego stopnia, iżby płakał za ziarnem, które przynoszą na pole, kładą w ziemię i w niej grzebią, gdyby ten człowiek sam do siebie powiedział: „Jak to? więc zagrzebano w ziemi to zboże, zżęte z taką pracą, wymłócone, wyczyszczone, zachowane w spichrzu? Widywaliśmy je, a jego piękność radowała nas: teraz znikło z przed oczu naszych.“ Gdyby tak płakał, azaliż nie powiedzianoby mu: „Nie smuć się, tego ziarna zakopanego niema już rzeczywiście w śpichrzu, nie mamy go w ręku, ale przyjdziemy później obejrzyć to pole i ucieszysz się widokiem obfitego plonu, tu właśnie, gdzie płaczesz nad wysypaną brózdą. Żniwo bywa co rok, żniwo rodzaju ludzkiego będzie tylko raz na końcu wieków. Tymczasem wszystko, co stworzone mówi do nas, bylebyśmy chcieli słyszeć, o zmartwychwstaniu. Czyż sen i przebudzenie się nie powtarzają się codziennie? Księżyc znika i odnawia się co miesiąc. Dlaczego widzimy drzewa okryte liśćmi które niedługo opadną? Oto zima, można być pewnym, że na wiosnę te zeschłe drzewa zazielenieją. A czyż to po raz pierwszy? czy nie widzieliśmy tego w roku zeszłym? Widzieliśmy. Jesień sprowadza zimę, wiosna sprowadzi lato. Rok rozpoczyna się we wskazanej dlań chwili, a my ludzie stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, myżbyśmy nie mieli odżyć?“

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 100 wyszedł z druku i zawiera: O tańcu, (z drzew.); Co może wytrwałość, przez Marję Gabrjellę; Sukiennice w Krakowie (z drzew.); Koń wymierzający sprawiedliwość, przez Marję Gabrjellę; Betty i Tomuś, czyli odkrycie D-raDrumera (tłomaczenie) z niemieckiego) Fryderyk niewierny; Wojtuś i matka, (bajka).

— **Tygodnik Mód** Nr 48 wyszedł z druku i zawiera: Prelekcje publiczne Henryka Lewestama D-ra Fil. prof. uniwersytetu; Na prowincji, powieść w dwóch częściach przez Elizę Orzeszkową, Listy brukowca Warszawskiego; Wiadomości literackie, artystyczne i przegląd krytyczny; Wiadomości gospodarskie. Dodatek: Arkusz z drzeworytami przedstawiającymi rozmaite najwięcej używane paletoty, suknie, kokardy, garnirówki paletotów i t. p., oraz w 2-ch arkuszach form kroju tychże paletów.

— **Zorzy** Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Koniusza i podanie o wiernym koniu; Gawędki Rzemieślnicze, IX; Różności i wiadomości bieżące; Zagadka; Kumoszka całego świata; Pd Redakcji.

— **Izraelity**, Nr 47 wyszedł z druku i zawiera: Kilka uwag o dramacie pięcio-aktowym; „Żyd" p. Edwarda Lubowskiego; O Falaszach czyli żydach abissyńskich; przez Z. J. J...n; (dokończenie); Hrabia czy żyd? Powieść współczesna D-ra L. wolno przełożyła S; Kronika; Rozmaitości.

— **Tygodnik Illustrowany**, Nr 100, Serji 2-ej, wyszedł z druku i zawiera: Dwa obrazki z Wojskowego pogranicza; II. Maksym Watricz (z drzewor.); Kronika tygodniowa; Przegląd politylityki zagranicznej; Pomnik grobowy w kościele parafialnym w mieście Szreńsku (z drzew.); Muzeum starożytności w Warszawie (z drzew.); Skarbiec w Nohorodowiczach (drzew.); W klatce, powieść, przez Elizę Orzeszkową (d. c.); Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzew.); Szachy; Rebus; Kassa pożyczkowa przemysłowców warszawskich; Korrespondyncja Tygodnika Illustrowanego, ze Lwowa; Gonitwy w dolinie Prądnika; Baśń dziejowa, przez Deotymę (d. c.); Sprostowanie.

OBWIESZCZENIE
Zarządu Księstwa Łowickiego

Podaje do wiadomości, że w Biurze Zarządu Księstwa Łowickiego we wsi Łyszkowice w powiecie Łowickim, w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie, przez opieczętowane deklaracje licytacja na ryczałtową sprzedaż 2400, funtów żywych ryb to jest: karpi po dwa funty i więcej wagi mających funsów 2100, i szczupaków po jednym funcie i więcej wagi mających funtów 300.

Summa do licytacji naznacza się rsr. 420.—Postąpioną najwyższą summę pluslicytant obowiązanym będzie zaraz w całości do Kassy Księztwa wnieść i zakupione ryby z sadzawek Łyszkowickich w dniu 1 i 8 (13 20) Grudnia r. b., wywieść.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12-ej w południe w dniu do licytacji oznaczonym, mogą być wszakże nadsyłane pocztą franco do Zarządu Księstwa w Łyszkowicach, winny jednak być zaopatrzone kwitem Banku lub Kassy Księstwa na złożone wadjum w summie rsr 200 wyraźnie Dwieście.

Bliższe warunki w Biurze Zarządu Księstwa przejrzane być mogą.

w Łyszkowicach dnia (12) 24 Listopada 1869 r.
Pomocnik Zarządzającego Księstwem,
Radca Kollegjalny **Stefanowicz**.
(1—1) —9145—(Dz. War).

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Listopada (9 Grudnia 1869 r. o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż w drodze działów, rozmaitych ruchomości, oraz kolonji Nr 42 oznaczonej do SS-ów po Salomei Boczkowskiej, należącej. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz dni świątecznych i galowych, w Urzędzie Wójta Gminy Czyste.

Wola dnia 14 (26) Listopada 1869 r.
Kamiński (1—3)—9163—(Dz. War).

OBWIESZCZENIE

Ponieważ utrzymujący się przy licytacji niedotrzymał warunków, przeto podaje się do publicznej wiadomości że 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 11-ej rano odbędzie się powtórnie licytacja w drodze działów na sprzedaż kolonji we wsi Woli pod Nr 21, składająca się z domu mieszkalnego, gruntu około 45 dziesiatyn (3-ch morg na którym drzew owocowych 300, do Sukcesorów pa Janie Jabłońsnim należącej, warnnki wwurzędzie Gminy Czyste, każdodziennie przejrzane być mogą.

w Woli d 14 (26 Listopada) 1869 r.
Wójt Gminy Czyste **Kamiński**.
(1—3) —6164—(Dz. War).



W dniu 18 (30) Listopada 1869 r., o godzinie 10ej rano, sprzedane zostaną:

1. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1582 lit. M. O. P., w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położona. Wadjum Rs. 3,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 38,469 K. $32^2/_3$.

2. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1453, w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położona. Wadjum Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 18,425 Kop. 80.

Sprzedaż powyższa odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1765 zamieszkałego. **Izydor Karśnicki.**

(3—3) —9088—(D. W.)



Poszukuje się dzierżawcy od Nowego Roku 1870 na **ogród** 2 diesiatyny (4 morgi) obszerności mający, należący do majątku Grochów, między miastami powiatowemi Węgrowem i Sokołowem o 3 mile od Siedlec i 4 mile od stacji kolei żelaznej Warsz. Peters. Łochowa położonego.

Ogród ten wedle najnowszego systematu urządzony, zawiera w sobie 100 drzew owocowych najprzedniejszych gatunków, obszerną winnicę, 20 okien inspektowych, szkółkę drzew owocowych i t. d. Do dzierżawy dodanem być może pomieszkanie, opał, utrzymanie kilku krów i inne dogodności.

Bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2245B (nowy 20) na 1-em piętrze w kantorze lub na miejscu u rządcy dóbr.

Nadmienia się, że dzierżawca winien być wykwalifikowanym ogrodnikiem i posiadać odpowiednią kaucję.

(1—3) —9175—(13913)

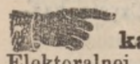
Środek godny uwagi.

Łatwego pozbycia się odcisków, za pomocą plastra, wynalazku angielskiego,

z chemicznej laboratorji Wiedeńskiej.

Doświadczenie tego **plastru**, już wiele osób tu przekonało, ile jest środkiem zbawiennym pozbycia się **odcisków** najuporczywszych, dowodem tego jest przekonanie, po bardzo wielu osobach, którzy po kilku użyciach tego plastru pozbyli się tyle nieznośnych cierpinń. Odcisk najtwardszy zamienia się w cienką zwykłę skurkę, bez śladu i boleści, a zwłaszcza przy tak umiarkowanej cenie, daje rzeczywistą sposobność niemylnego pozbycia się tychże, unikając niebezpiecznych operacji.

Ugruntowawszy się o rzeczywistej dobroci tego **plastra** dlatego bez zawodu rekomendujem Szanownej Publiczności takowy, w Magazynach Obuwia Mężkiego i Damskiego, J. W. Hejna, w prost fillarów Teatralnych, przy ulicy Wierzbowej i przy ulicy Długiej wprost arsenału, u F. J. Gejera, gdzie tychże zawsze dostać można. (1—3)—9181—(14693)



Mam honor donieść, iż **Magazyn i Fabryka Jubilerska** istniejące dotychczas przy ulicy Elektoralnej, w tych dniach przeniesione do głównej bramy Wielkiego Teatru i Magazyn mój zaopatrzony we wszelkiego rodzaju kapelusze najświeższego fasonu, kaptury, baszłyki, kapelusiki dla dzieci i t. p. rzeczy, z którėmi polecam się łaskawym względom szanównej publiczności.

J. Kreutzer.

(6—6) —8305— (13392)

Folwark Rogoźnica,

położony przy trakcie szosse w 7-wiorstowej od Miasta i Stacji Kolei żelaznej Międzyrzec odległości, jest do wydzierżawienia na lat 6, od 1go Lipca 1870 r. Przestrzeń diesiatyn 375 (morgów miary nowo-polskiej 750 pola ornego i 200 łąk. Budowle w najlepszym stanie, mieszkanie murowane, zasiew kompletny. Wiadomość na miejscu w Międzyrzecu.

(3—3) —8837—(14228)

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,"

sprzedaje w swych Sklepach między innemi:

KARTOFLE na garnce, **POWIDŁA**, **SERY Słuckie**, **KALENDARZE** na rok 1870, wydane nakładem **Ungra i Jaworskiego**, po Kop. 50 i Kop. 15.

(2—3) —9046—(14556)

WIADOMOŚĆ
dla Szanownej Publiczności.

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia w Cukierniach moich to jest w ogrodzie Krasińskich przy ulicy Nalewki, i przy ulicy Przejazd wprost Długiej Nr 649 egzystującej, przysposobiłem znaczny zapas pierników, w różnych gatunkach, formatach i różnej wielkości po cenach najumiarkowańszych a mianowicie: Toruńskich, Bazylijskich, Norymbergskich, Marcepanowych, Francuzkich, Karlsbadzkich, Czekoladowych, Bruk, Wiedeńskich, Wanillowych, Krakowskich i t. p. wiele innych rozmaitych gatunków. Równie też znane z dobrego smaku i długo konserwujące się tak zwane po naszemu **Paluszki** czyli inaczej z francuzkiego **Kanelki**. Cukry w różnych gatunkach, Cukierki rzodkwiowe bardzo skuteczne na kaszel i inne słabości piersiowe, oraz i Czekolada najlepsza z własnej fabryki parowej w różnych wyrabiana gatunkach, po cenie przystępnej i bardzo umiarkowanej. Panom kupcom tak w Warszawie jak i na prowincji, oraz osobom biorącym większą ilość, odstępuje się stosowny rabat. (2—5) —9057— (14565)

1869

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
W AMSTERDAMIE.

Ekstrakt Mięsny Liebiga

otrzymał znowu tak jak na poprzednich wystawach najwyższe odznaczenie, a mianowicie:

WIELKI DYPLOM HONOROWY

mający większe znaczenie niż medal złoty.

Publiczność w tem widzieć może nowy dowód doskonałości ekstraktu podpisanej kompanji w porównaniu z takimże produktem, w handlu się pojawiającym; ponownie jest przeto proszoną o łaskawe zwrócenie uwagi na certyfikat z podpisami pp professorów **barona J. v. Liebig** i **dr. M. v. Pettenkoffer**, aby się upewnić o prawdziwości **ekstraktu kompanji Liebiga.**

Liebig's Ekstrakt of Meat Compagnie (Limited)

Loudyn, w Październiku 1869 r.

(10—10) —8331—(13,347)

Potrzebną jest Panna,

któraby się podjęła, za stół, mieszkanie i opranie, udzielania wiadomości naukowych dwojgu początkującym dzieciom, po ukończeniu lekcji z dziećmi, resztę zbywającego czasu obrócić może na własne zajęcie. Wiadomość: Ulica Aleksandrja, Nr domu 2782*b*, mieszkania Nr 19,

(1—1) —9176—(14687)

BIURO INFORMACYJNE KOMMISSOWE
W KRAKOWIE,
A. GĄSIOROWSKIEGO,
Hotel Saski, ulica Stawkowska.

Uprasza o łaskawe nadesłanie kosztorysów dóbr oraz domów do sprzedaży lub w zamian na domy w Krakowie będących, również obstalunki na parobków i dziewki za kontrąktami na lat 3 przyjmowane zostają po cenie stałej umiarkowanej.

Ekspedycje po komorach celnych rossyjskich załatwiane zostają, jak niemniej wszelkie kwestje paszportowe i legalizacje.

Poszukiwąni są agenci z kaucją od 100 do 200 rubli do pewnych przedsiębierczych interesów handlowych.

Prześwietnej Publiczności łaskawym względom poleca się

A- Gąsiorowski.

(3—5) 8,988—(14,462)



Garnitur Tumakowy,

za **rsr. 35**, zupełnie nowy: Paltocik sukienny nowy, za rsr. 12. Suczka prawdziwa **Pinczerka** mającą rok jeden zupełnie biała, za rsr. 20, Biurko mahoniowe, zupełnie nowe, za rsr. 28, Szafa Jesionowa, za rsr. 12, kilka par spodni, zupełnie nowych, Serweta krzyżową robotą, za rsr. 15. Poduszka takąż robotą, rsr 10. Wszystko to obejrzeć można codziennie od godziny 12-tej do 4-tej, przy ulicy róg Szkolnej i S to Krzyzkiej, Nr 1328 w podwórzu na prawo, pierwsze piętro, mieszkania Nr 11-ty. (1—3)—9180—(14690)

MLEKA I ŚMIETANKI

dostać można w każdym czasie. Ulica Nowy-Swiat Nr 45 nowy, z bramy na lewo, na dole,

(1—1) —9171—(14692)

Do sprzedania: **Komoda** jesionowa forniro wana, za rs. 6; **Łóżko** jesionowe duże, za rs. 7 kop. 50; **Szafa** do sukien z Szufladą pod jesion, za rs. 5; **Kozetka** mahoniowa, za rs. 20; Dwa **Foteliki** masyw mahoniowe, misternej roboty, za rs. 18; **Toaletka** stojąca z Lustrem, mahoniowa, za rs. 4 kop. 50; **Toaletka** orzechowa, za rs. 2, i **Stolik** do kart, stary, mahoniowy, za rs. 2 kop. 50. Widzieć można od godziny 9ej do 2ej po południu, przy rogu ulic Złotej i Wielkiej, Nr 1440. Stróż wskaże. (1—3) —9150—(14689)



Potrzebna jest **POŻYCZKA od 3,000 do 10,000 Rs.**, na Dom w Warszawie, lub na Majątek ziemski pod Warszawą, która może być spłaconą Nową Pożyczką Towarzystwa Kredytowego; oraz jest **do odstąpienia SUMMA Rs. 9,000** na 1szym Numerze zahypotekowana, z krótkim terminem odbioru. — Bliższa wiadomość w Hetelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 49, z rana do godziny 11ej, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—1) —9161—(14678)

Z powodu zwinięcia Dystylarni, jest zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę,

Dwa Apparaty do dystylowania,

jeden 600 a drugi 200 centnarów ważące, 2 Cylindry, 2 Talerze, Węże i inne potrzebne Rury. Bliższa wiadomość u Adolfa J. Schmul, w Inowrocławiu. (1—3) —9167—(14691)



W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r., sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3087*a* położona, obejmująca w sobie Ogród i trzymająca łokci kw. gruntu 6,594. Wadjum złożyć należy Rs. 700. Bliższe warunki i opisanie, przejrzeć można w Kancellarji Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 233. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,262 Kop. $12^7/_{12}$.

(3—3) —9068—(D. W.)

FABRYKA MUSZTARDY
J: G: BERLIŃSKIEGO,

dawniej Dra BETZHOLD, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy wprost Banku.

Poleca się z rozmaitemi (znanemi ze swej dobroci) gatunkami musztardy na sposób francuzkiej wyrabianej, której cena jest 25 do 80 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sareptskiej. Tamże dostać można **OCTU** prawdziwego winnego Bordeaux butelka 60 kop., Estragonowego kop. 37 i pół, zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop.; na nadchodzące święta codzień dostać można **DROŻDŻY dubeltowych winnych**.

(2—6) —9,125—(14,633)

PAPIEROSY LIŚCIANKI.

Litera **A.** w czerwonych paczkach po rs. 3 za 100 sztuk
„ **B.** w niebieskich „ „ 2 „
„ **C.** w zielonych „ „ 1 kop. 50.
„ **D** i **E** w różowych i żółtych jak dotychczas,

od kilku dni są wydawane przez **FABRYKĘ K. TEOFILIDY**. Cygara dobre odleżałe po rs. 3 za 100 sztuk: „Regalja, Prezentowe i Bouquet Londres,“ z tejże fabryki, można dostać po wszystkich znaczniejszych dystrybucjach. (3—3) —8.994 (14,417)

Stowarzyszenie Spożywcze "Merkury"

Dla członków stowarzyszenia urządzoną jest sprzedaż WĘGLA KAMIENNEGO w składzie Rozalji Salkowskiej, w Alei Jerozolimskiej Nr 1582, po cenach:

Węgiel kamienny gruby z odstawą za korzec kop 90.
Węgiel kamienny kostkowy z odstawą za korzec kop. 75

Obstalunki robić można w składzie węgla i w Kanturze Stowarzyszenia przy ulicy Podwal Nr 17.

(4—0) —7558— (9218)

M A N O M E T R Y
SCHAEFFERA et BUDENBERGA

3 calę średnicy rs. 11
4 „ „ „ 12 kop. 50
6 „ „ „ 14
(od 1 do 20 atmosfer za sztukę.)

Vacuumetry 6 cali średnicy 14 rs.

Kupującym naraz 12 sztuk, odstępuje się rabat. Szkła i krążki do wodowskazów, krany do manometrów.

KRAFT et KUKSZ,
ulica Długa 586B.

(III—5—0) —7696—(5818)

Są do sprzedania



Meble nowe i używane,

Garnitur orzechowy, brogotelą kryty, Garnitur mahoniowy używany, Kredens na orzech, Szafa rozbierana na orzech, Stoliki do kart mahoniowe i orzechowe, Umywalnie, Szafki do łóżek jesionowe, Komody jesionowe i mahoniowe o 4 szufladach, Serwantka jesionowa, Łóżko owalne na orzech i inne rzeczy.—Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524 (nowy 6), czwarty dom od nowego Światu. Tamże przyjmują się roboty tapicerskie.

Golanowski

(2—3) —9,075—(14,558)

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

potrzebuje wykwalifikowanego **Rzeźnika**. Osoby interesowane zechcą zgłosić się do Kantoru przy ulicy Podwal Nr 17. (3—3) —8956— (13206)



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Śto-KrzyzKiej Nr 23, prawie na prost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte. Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.

(3—12) —9,089—(14.593)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Rozmaite Kosztowne Rzeczy,

jako to: Biurko grające, Fortepjan kompletnie nowy fabryki Kralla, Serwantka palisandrowa, Maszyna do szycia, Landszafty, Lampy, Kryształy, Futro Szopy, Etażerka, Globus, Figury, Stołowizna, i t. p. Rzeczy. Wiadomość pod Nrem 2564*a*, ulica Rybaki, Nr 17 mieszkania.

(2—3) —9143—(14654)

SIKAWKI POŻARNE
OD RS. 30 DO 300.

oraz EKSTYNKTORY, czyli Sikawki samodziałające gazowe, po rs. 50 z ładunkami, poleca Biuro Techniczne LEOPOLDA MEYERA. Ulica Długa, Nr 32 (na Potkańskiem)

—8,753—(13,855)

(6—6)

Fabryka Lamp i Bronzów

M. Perkowskiego dawniej **Norblina**

w nowej kamienicy W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (nowy 12), poleca **dobór Lamp, Naftę i Ligroinę** w najlepszym gatunku, oraz wszelkie przybory do lamp **olejnych i naftowych**.

(8—10) —8.769—(14,117)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny, lub został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieznośne **boleści żołądka**, pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów** lub **braku regularnosci**, dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich os?b cierpiących **z niedokrwistośc**. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatnjsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallègo i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(1—29) —9006—(17,241)

Młoda Osoba

pragnie objąć obowiązek dozorowania nad Dziećmi, oraz wyręczania w Gospodarstwie. — Wiadomość: Ulica Bielańska, Nr 609, obok Ratusza, wprost Hotelu Lipskiego, na dole w podwórzu. (1—3) —9168—(14688)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C[IE] APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico pana Grimault** nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniej jak wszelkie inne przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym**.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(1—15) —9,011—(17,218)

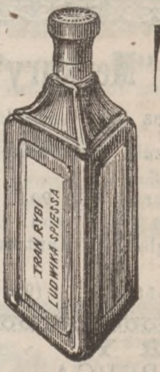
Ktoby miał do pozbycia

Kufy z Żelaznemi Obręczami,

używane, lecz w dobrym stanie, od 150 do 200 garncy objętości mające, raczy się zgłosić do Handlu P. Chociszewskiego, obok Ratusza, lub w domu Wgo Beyera.

(1—1) —9129—(14642)

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu

(5—0) —8,941—(14,376)



Jest do sprzedania **Garnitur MEBLI Mahoniowych**, mało używany, świeżego fasonu, adamaszkiem bronzowym okryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł i Stołu, przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus, w Magazynie Mebli.

(2—3) —9102—(14649)

Lokal kompletnie odświeżony,

przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw Towarzystwa Kredytowego, Nr 1347f (nowy 10), 9 Pokojów, Kuchnia obszerna, Spiżarka, Góra obszerna wspólna, 2 Piwnic, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. Stróż wskaże.

(2—3) —9104—(14646)

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

w domu W. Bromana, pod Nr 1381 przy ulicy Marszałkowskiej, składający się z 4ch Pokojów, przedpokoju i Kuchni, z dwoma wchodami, z 2ch Komórek i Piwnicy, za Rs. 250 rocznie, jest do wynajęcia od 1go Stycznia 1870 r. Wiadomość u Stróża. (3—3) —9099—(14599)

Potrzebnym jest Pokój,

z oddzielnym wchodem, przy porządnej familji, z usługą i stołem, za parę godzin Lekcji muzyki, języka francuzkiego, lub innych klassycznych nauk. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51, dom Stadnickiego, mieszkania Nr 11, na dole.

(3—3) —9060—(14566).

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.